

# Wiadomości

Wtorek, 24 października 2023

## Wycieczka Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki” do Bochni

W Bochni wysiedliśmy na przystanku przy Sądzie Rejonowym. Idąc ulicą Dominikańską (tu znajdował się od XIV do XVIII w. kościół i klasztor Dominikanów) dotarliśmy przed szyb Sutoris. Przed nadszybiem Sutoris znajduje się plac a na nim pomnik trzech postaci: księżnej Kingi, księcia Bolesława Wstydlivego i górnika, który klęcząc przed nimi wręcza Kindze bryłę soli a w niej pierścień zaręczynowy. Na pomniku jest data 1248-odkrycia soli kamiennej w Bochni. Ulica Solną dotarliśmy na rynek przed pomnik króla Kazimierza Wielkiego wzniesiony w 1871 r. Temu królowi Bochnia zawdzięcza rozkwit, a na rynku wzniesienie ratusza, który do dziś nie zachował się. Rynek posiada średniowieczny układ zabudowy prawdopodobnie wytyczony w 1253 r. Jest w przybliżeniu kwadratem o boku 90 m. W rynku ma swój początek dziewięć uliczek. W rynku znajdowały się trzy szyby solne: Wielki, Wojewodziński, Targ, których miejsca symbolizują wózki kopalniane. Wokół rynku znajdują się odrestaurowane późnobarokowe kamienice mieszczańskie. W latach 2018-2021 r. rynek przeszedł rewitalizację.

Z rynku udaliśmy się pod kościół parafialny pw. św. Mikołaja przy placu błogosławionej Kingi. Podziwialiśmy stojącą obok drewnianą dzwonnice, której początki sięgają 1609 r. Ponieważ w kościele była sprawowana Msza św, Jadwiga Duda opowiedziała zebrany historię świątyni i wskazała na co trzeba zwrócić uwagę będąc w jego wnętrzu. Powstanie obecnego kościoła zawdzięczamy księżnej Kindze. Kościół św. Mikołaja patrona m.in. górników, ma wystrój barokowy, na który składają się prace Piotra Koreckiego artysty rzeźbiarza z Gdowa oraz obiekty ze zlikwidowanych kościołów klasztornych bernardynów i dominikanów. W tym cudowny obraz Matki Bożej i całe wyposażenie kaplicy wraz z piękną bramą. Nawa główna zakończona prezbiterium z ołtarzem, w którym znajduje się obraz św. Mikołaja, patrona kościoła i rzeźby czterech ewangelistów: Mateusza, Marka, Łukasza, Jana.. W dwóch nawach bocznych znajduje się siedem ołtarzy. Na przedłużeniu nawy północnej znajduje się kaplica św. Kingi ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym, w której wiele elementów namalował Jan Matejko. W centrum kaplicy, w ołtarzu jest obraz św. Kingi namalowany przez ucznia Jana Matejki- Władysława Rossowskiego. Na przedłużeniu nawy południowej znajduje się kaplica Matki Bożej Różańcowej. Nad portalem znajduje się dużych rozmiarów malowidło wykonane przez Piotra Korneckiego, które przedstawia King ę otoczoną przez damy dworskie, stojącą nad szybem kopalni soli w Maramarosz. Poniżej Kingi przedstawieni są pracujący górnicy. Ołtarz główny kaplicy wykonany jest z czarnego marmuru dębnickiego a w jego centralnym miejscu jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz ten został przekazany dominikanom przez Krzysztofa Bąkowskiego, wieliczana, który twierdził, że dzięki niemu w cudowny sposób uszedł z życiem z pożaru. Obraz uważany jest za cudowny gdyż 28.07.1637 r. i 15.05.1638 r. z oczu Matki Bożej płynęły krwawe łzy. Obraz ten został ukoronowany w 1934 r. koroną papieża Piusa XI. Każdy miał czas na chwilę modlitwy.

Następnie udaliśmy się pod pomnik generała Leopolda Okulickiego (1898-1946), ostatniego przywódcy Armii Krajowej ps. „Niedźwiadek” zaprojektowany przez prof. Czesława Dźwigaję.

Następnie szliśmy w kierunku cmentarza komunalnego, mijając miejsce gdzie był szyb Regis, Miejski Dom Kultury, pozostałości zamku i dotarliśmy pod pomnik „Poległym za Wolność 1914-1920”, który aktualnie jest remontowany. Idąc ulicą Oracką dotarliśmy do ul. Czackiego, gdzie w budynku nr 9 znajduje się prywatne Muzeum Motyli Arthropoda, jedyne w Polsce. Muzeum motyli Arthropoda stanowi kolekcja Jacka Kobieli stworzona przez wiele lat, powiększona o zbiory przekazane przez Edwarda Palik z PAN w Krakowie, którego portret znajduje się w pierwszej sali muzeum. Obecnie Muzeum prowadzi syn założyciela Filip Kobiela, który przez godzinę oprowadzał nas po ekspozycji. Zobaczyliśmy wystawę w gablotach 5 i pół tysiąca okazów motyli z Afryki, Azji, Ameryki i Oceanii. Oprócz motyli widzieliśmy: chrząszcze, ważki, cykady, modliszki, skorpiony, pluskwiaki, straszkyki, wiję, pająki i mające ponad 250 milionów lat trylobity. Mogliśmy nabyć książkę Jacka Twardowskiego i Kamili Twardowskiej „ATLAS MOTYLI”. Muzeum sąsiaduje ze Szkołą Podstawową nr 2 im. Kazimierza Brodzińskiego i Plantami Salinarnymi, które obecnie są rewitalizowane. Byliśmy w tężni solankowej. W Punkcie Informacji Turystycznej otrzymaliśmy mapy Bochni. Przez rynek dotarliśmy na godz. 11.30 do Muzeum im. Stanisława Fischera. Zatrzymaliśmy się przy pomniku Stanisława Fischera, fundatora, założyciela i pierwszego kustosa muzeum znajdujący się przy wejściu, autorstwa prof. Czesława Dźwigaję. Prowadząca wycieczkę Jadwiga Duda podkreśliła, że Stanisław Fischer urodził się w Wieliczce w 1879 r., był nauczycielem gimnazjalnym, artystą-malarzem, dziejopisarzem, społecznikiem, twórcą w 1947 r. Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu, a w 1959 r. Muzeum w Bochni. W 1906 r. zawarł małżeństwo z Janiną Dutkowską z Bochni i 60 lat życia spędził w tym mieście. Zmarł 27.04.1967 r. i spoczywa na bocheńskim cmentarzu.

W dniu śmierci ogólna liczba jego prac rysunkowych i malarskich osiągnęła 2800 dzieł. Wśród tych dzieł jest autoportret, który umieszczono - w niewidocznym miejscu - w holu muzeum po lewej stronie nad drzwiami do magazynu (foto 3496). 30.06.2004 r. był bohaterem 78 spotkania „Wieliczka-Wieliczanie” z serii: „Wieliczanie poza Wieliczką” a relacja z tego spotkania jest opublikowana w zeszycie 23 „Biblioteczki Wielickiej” (2004 r.). Zwiedzając muzeum poznaliśmy dzieje miasta Bochni i Kopalni Soli Bochnia, kolekcję sztuki ludowej, starodruki, pamiątki cechowe, militaria, judaika, galerię malarstwa artystów polskich XIX i XX wieku, portrety: Leopolda Okulickiego, Witolda Pileckiego itd. Po muzeum oprowadzała nas pracownica tej placówki Anna Pastucha za co jej podziękowaliśmy gromkimi brawami. Ostatnim punktem naszego pobytu w Bochni było spotkanie w Stowarzyszeniu Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej (SBiMZB), które ma siedzibę w kamienicy nr 2 w Rynku opatrzonej emblematem Oko Opatrzności. Przy wspólnym stole, ciastkach, herbatce, kawie goście z Wieliczki spotkali się z gospodarzami: Janiną Kęsek, członek Zarządu SBiMZB, redaktor naczelny kwartalnika społeczno-kulturalnego „Wiadomości Bocheńskich”, Ewelina Mroczek, Krystyną Janus. Współpraca Stowarzyszenia

„Klub Przyjaciół Wieliczki” i Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej rozpoczęła się w 2002 r. wystawą u Bochniaków akwarel wieliczana Henryka Kozubskiego, rodzinie związanego z rodziną Stanisława Fischera. Niżej podpisana Pani Janinie złożyła życzenia Imieninowe. Zebrani solenizantce zaśpiewali Sto Lat! Przekazała dla Bochniaków tom XXIV „Małopolski - regiony - regionalizmy-małe ojczyzny” oraz Informator Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury „Regionalista Małopolski” nr 21 i zaproszenie-afisz na 44 spotkanie z cyklu „Wieliczka-Wieliczenie” Bis! pt. „Włodzimierz Przerwa-Tetmajer (1861-1923), artysta-malarz, społecznik z Bronowic - Wieliczce” w dniu 25.10. (środa) o godz.16.00-tej w Wieliczce w sali „Magistrat”. Rozmawialiśmy o naszych miastach, ich rozwoju, o działalności stowarzyszeń i pracy społecznej ich członków. Janina Kęsek zaprosiła nas na promocje książki swojego autorstwa pt. „Bocheńska saga. Domy i ludzie” w siedzibie Bochniaków. Podziękowaliśmy za gościnę. Na koniec wspólnie zaśpiewaliśmy „Barkę”.

W wycieczce uczestniczyło 15 osób, w tym z KPW: Grażyna Bieniek, Eugeniusz Bieniek, Danuta Chrebor, Jadwiga Duda, Halina Dyląg, Marian Dyląg, Jan Matzke, Zofia Prochwicz, Małgorzata Złomek oraz zaprzyjaźnieni z KPW: Elżbieta Kozik, Ewa Lelek, Krystyna Prochwicz, Małgorzata Ślusarczyk, Janina Woźniak, Tadeusz Woźniak. Po wycieczce pozostają: umocnienie więzi między regionalistami Bochni i Wieliczki, wspomnienia każdego z jej uczestników i niniejsza relacja.

Opracowała Jadwiga Duda